

Ewa Bujwid-Kurek

Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Rola Alii Izetbegovicia w kształtowaniu muzułmańskiej wspólnoty narodowej Bośni i Hercegowiny

W niniejszym artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy pochodzenie narodowościowe i związana z tym przynależność religijna, kulturowa i historyczna mają wpływ na zachowania osób sprawujących ważne funkcje polityczne. Obiektem dociekań badawczych jest tu były prezydent Bośni i Hercegowiny Alija Izetbegović, który wywodzi się ze środowiska bośniackich Muzułmanów.

Alii Izetbegovićowi przyszło sprawować urząd prezydenta w szczególnych warunkach ustrojowych Bośni i Hercegowiny. Owa wyjątkowość polegała na wieloetniczności republiki¹, w której rozpoczął działalność polityczną,

¹ Według oficjalnych danych z 1991 roku, a więc jeszcze sprzed wojny, Bośnię i Hercegowinę zamieszkiwało 44% Muzułmanów (od 1971 roku oficjalnie uznanych za oddzielny naród, co zostało zapisane w Konstytucji SFRJ z 21 X 1974 roku), 31% Serbów i 17% Chorwatów, ok. 6% deklaroowało wówczas narodowość jugosłowiańską, a tylko 2% stanowiła

a następnie objął funkcję głowy państwa. Kraj ten należy do grupy republik postjugosłowiańskich – w początkach lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia wyodrębniły się one z federacji jugosłowiańskiej. Wzorem Słowenii, Chorwacji i Macedonii, które ogłosiły się samodzielnymi państwami, także Bośnia i Hercegowina chciała uzyskać niezależność państwową². Jest to przypadek szczególny, nie daje się bowiem porównać z jakąkolwiek inną republiką tego samego pochodzenia. Przypomnijmy, że zamieszkujące ją trzy główne narodowości niemal od zawsze tworzyły swoisty konglomerat narodowościowy. W skład Bośni i Hercegowiny, wyróżniającej się różnorodnością etniczną, wchodziła ludność muzułmańska (44% z ogólnej liczby 4,3 mln mieszkańców), Serbowie (31%) i Chorwaci (17%). Struktura narodowościowa była szczególnie skomplikowana, nie sprzyjała cementowaniu jedności republiki i prowadziła do konfliktów – na fali postępującego procesu artykulacji odrębnych interesów narodowościowych jej sytuacja była niezmiernie zawiślana i trudna.

Alija Izetbegović, urodzony 8 sierpnia 1925 roku w miejscowości Bosanski Šamac, zmarł w wieku 77 lat w Sarajewie 19 października 2003 roku³. Legitymował się dyplomem studiów prawniczych. Ukończył je w Sarajewie, a następnie z powodzeniem odbył tam aplikację i pracował jako adwokat. Już podczas okupacji niemieckiej w latach II wojny światowej aktywnie działał w ruchu bośniackich muzułmanów. Uznano go wówczas za winnego nawoływania do przemocy i szerzenia nienawiści o podłożu religijnym. Oskarżenia te nie były bezpodstawne. Od 1941 roku Izetbegović należał bowiem do organizacji Młodzi Muzułmanie (Mladi muslimani)⁴, do której wstąpił w wieku szesnastu lat. Jej tożsamość ideologiczna była zbliżona do ugrupowania Bracia Muzułmanie, uważanego powszechnie za źródło terroryzmu

ludność innych narodowości. Stan ten uległ zmianie w wyniku wojny w latach 1992–1995. Por.: J. Paszkiewicz, *Bośnia i Hercegowina*, [w:] *Vademecum bałkanisty*, red. I. Czamańska, Z. Pentek, Poznań 2009, s. 92. W roku 2005 (liczba ludności 4,5 mln) najliczniejszą narodowością byli Boszniacy (czytaj: wyłącznie bośniaccy muzułmanie) – 48%, następnie Serbowie 37% i Chorwaci 14%, inni to tylko 1%. Wśród religii największą liczbę wyznawców miał islam (aż 40%), 31% prawosławie, 15% katolicyzm, inne religie 14%. Por.: *Fakty i liczby. Encyklopedia PWN*, red. B. Kaczorowski, Warszawa 2006, s. 145.

² Szerzej na ten temat pisałam w artykule *The Republic of Bosnia and Herzegovina in a New Political Space*, „Politeja” 2008, nr 10/1, Kraków, s. 241–253.

³ *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski, J. Kofman, Warszawa 2004, s. 483.

⁴ Organizacja Młodzi muslimani została założona w Sarajewie w 1939 roku. Wzorowała się na powstałym w 1928 roku w Egipcie Stowarzyszeniu Bracia Muzułmanie, kierowanym przez Hasana al-Bannę. Więcej zob.: A. Buturović, *Tko je bio Alija Izetbegović*, Sarajevo 2004, s. 10.

islamskiego. Obszarem działalności tego ekstremistycznego ugrupowania w początkowym okresie był Egipt, gdzie po objęciu władzy przez Gamala Abdel Namera jego aktywność stała się przedmiotem krytyki. Doprowadziło to do zakazu działania organizacji, a także do stracenia w 1966 roku w Kairze jej duchowego przywódcy, którym był Sajjid Kutb (Sayyid Qutb). Bracia Muzułmanie wywarli wpływ na postawy Młodych Muzułmanów i pośrednio na dojrzewającego wówczas ideowo Izetbegovicia. Został uznany za pryncypialnego polityka muzułmańskiego⁵, co potwierdziła jego aktywność w szeregach milicji muzułmańskiej Muhameda Pandży. Krytykowany za tę przynależność, usprawiedliwiał się, twierdząc, że jego zaangażowanie w działania milicji sprowadzały się do uczestnictwa „wyłącznie w akcjach odwetowych” w Sarajewie. Niemniej jednak Izetbegović do końca wojny stał się „najbardziej znanym członkiem Młodych Muzułmanów”⁶. Po zakończeniu wojny, kiedy partyzantka Josipa Broz-Tity odniosła zwycięstwo, organizacja została pociągnięta do odpowiedzialności za działalność polityczną podczas wojny. Orzeczono wtedy wyroki śmierci na kilku jej członków, natomiast Izetbegovicia potraktowano wyjątkowo łagodnie, skazując go jedynie na trzy lata pozbawienia wolności. Faktycznie ukarany został nie za działalność przed 1945 rokiem, lecz z powodu zamieszczenia na łamach gazety „El Mudżahid”, której był zarówno założycielem, jak i redaktorem naczelnym, anonimowego wiersza nawołującego do świętej wojny⁷. Kolejnym dowodem potwierdzającym jego jednoznaczną formację polityczną było opublikowanie wraz z grupą intelektualistów muzułmańskich *Deklaracji islamskiej (Islamska deklaracija)*, w której nawoływano ludność muzułmańską do odnowy moralnej⁸ i religijnej, zalecano powrót do prawdziwych wartości islamskich, wzywano do reislamizacji oraz do tworzenia i umacniania jedności islamskiej, do walki, aż po wojnę polityczną, jak również do zaprowadzenia islamskiego porządku w krajach, w których muzułmanie stanowią większość. W *Deklaracji*

⁵ W czasie II wojny światowej znaczna część członków Młodych Muzułmanów wstąpiła w szeregi milicji pod wodzą Muhameda Pandży i współdziałała między innymi z Dywizją Górską SS Handschar. Jednostka ta walczyła przeciw partyzantce komunistycznej i prowadziła akcje odwetowe przeciw serbskiej (prawosławnej) ludności cywilnej. Por.: J. Elsässer, *Jak dżihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Bałkanach*, przeł. M. Bochwic-Ivanovska, Warszawa 2007, s. 39.

⁶ A. Buturović, dz. cyt., s. 12.

⁷ Fragment zamieszczony w gazecie „El Mudżahid”: „Bracia Muzułmanie łączą nas, chcemy gardzić śmiercią i walczyć, nadszedł czas, naprzód bohaterowie, na dżihad, na dżihad ruszamy”. Por.: J. Elsässer, dz. cyt., s. 38.

⁸ Tamże, s. 5 i nast.

zapisano między innymi, że nie istnieje rozdział między religią a życiem politycznym, zawarto więc w niej fundamentalną zasadę porządku islamskiego, czyli jedności religii i polityki:

Najkrócej zdefiniowany islamski porządek to jedność wiary (religii) i prawa, wychowania i siły (przemocy), ideałów i interesów, duchowej wspólnoty i państwa, dobrowolności i przymusu⁹.

Przy interpretacji zapisów tego dokumentu daje się zauważyć szczególne traktowanie muzułmanina, który właściwie nie istnieje jako niezależna jednostka. *Deklaracja* ta stanowi także oficjalną zapowiedź walki z innymi wspólnotami w myśl zasady, że nie może być pokoju ani koegzystencji między wiarą islamską a nieislamskimi wspólnotami i instytucjami politycznymi. Sygnując swoim podpisem *Deklarację*, która de facto jest manifestem programowym i credo ideowym¹⁰, Izetbegović popierał działania mające na celu stworzenie wielkiej federacji islamskiej niemal „od Maroka do Indonezji, od Czarnej Afryki do Azji Środkowej”. Radykalizm zapisów manifestu idzie o wiele dalej i sprowadza się do twierdzenia, że w celu stworzenia owej wielkiej federacji islamskiej należałoby podbić również społeczeństwa, w których część ludności nie wyznaje islamu. Co więcej, nie ukrywa się przekonania, że „ruch muzułmański powinien i musi przejąć władzę, kiedy tylko będzie wystarczająco silny moralnie i liczebnie, by nie tylko obalić obecne nieislamskie panowanie, ale stworzyć nowe – islamskie”. Wizja państwa zawarta w zapisach *Deklaracji* wyraźnie zasadza się na idei państwa wyznaniowego, a nie laickiego. Takie ścisłe powiązanie państwa z religią (czytaj: z islamem) miało być dla Izetbegovicia celem nadrzędnym, ponieważ „faktycznie wszystko, co

⁹ „Najkraća definicija islamskog poretka definira ga kao jedinstvo vjere i zakona, odgoja i sile, ideala i interesa, duhovne zajednice i države, dobrovoljnosti i prisile” – A. Izetbegović, *Deklaracija islamska* (po bośniacku): ABCNET.com.pl (dostęp 5.06.2010). Uważano, zwłaszcza w środowisku serbskim, że jej zapisy są przejawem silnych tendencji fundamentalistycznych.

¹⁰ Już od końca lat sześćdziesiątych XX wieku trwały prace nad tym dokumentem. Według Izetbegovicia pierwszy szkic ukończono w 1969 roku. Strona serbska podaje, że po raz pierwszy opublikowano go w roku 1970 w wydawnictwie podziemnym w Bośni. Biograf Alii Izetbegovicia Adnan Buturović uważa, że *Deklaracja* ukazała się dopiero w 1989 roku w Belgradzie, choć ta informacja wydaje się nieprawdziwa, ponieważ londyński magazyn „South Slav Jurnal” już w 1983 roku zamieścił jej pełny przedruk. Patrz: „The South Slav Jurnal”, London 1983, s. 3–15. Natomiast w Sarajewie *Islamska deklaracija* w pełnym brzmieniu ukazała się w 1990 roku w wydawnictwie Bosna. Chociaż jej autorstwo przypisuje się Alii Izetbegoviciowi, to jednak *Deklaracja* jest efektem jego wspólnej pracy z Omerem Behmenem (aktywnie działającym przy boku Izetbegovicia w organizacji Młodzi Muzułmanie). Por.: J. Elsässer, dz. cyt., s. 38.

jest wspaniałe i godne wzmianki w historii ludów muzułmańskich, stworzone zostało pod sztandarem islamu”. Dla tego muzułmańskiego polityka prawdziwym ideałem państwa islamskiego był Pakistan, a nie na przykład Turcja, w której dopatrywał się zgubnych, wręcz niebezpiecznych wpływów kultury europejskiej zagrażającej kulturze i religii muzułmańskiej. Antidotum na tego rodzaju zagrożenie miała być propozycja fundamentalistycznego ujednoczenia życia publicznego. Zapisano nawet w *Deklaracji*, że „edukacja ludności, a przede wszystkim środki masowego przekazu – prasa, radio, telewizja i film – powinny znajdować się w rękach ludzi, których islamska moralność i autorytet intelektualny nie budzą wątpliwości”. Nadto zwraca się uwagę na fakt, że „media nie mogą, jak to się często dzieje, wpaść w ręce ludzi zepsutych i zdegenerowanych, którzy za ich pomocą przenoszą na innych bezcelowość i pustkę swojego własnego życia”. Jednak Izetbegović nie poprzestawał na głoszeniu tak ekstremalnych poglądów, ujawniał też niczym nieskrywaną nienawiść do Izraela, co widoczne jest w poniższym stwierdzeniu:

Chętnie dokonalibyśmy rozróżnienia między Żydami a syjonistami, gdyby sami Żydzi mieli na tyle siły, by tego rozróżnienia dokonać. (...) Jeśli jednak nadal będą tacy aroganccy, co w tej chwili wydaje się bardziej prawdopodobne, ruch islamski i wszyscy muzułmanie na świecie będą mieli tylko jedno wyjście: nadal prowadzić walkę, coraz bardziej ją rozszerzać i przedłużać dzień za dniem, rok za rokiem, ilekroć ofiar miałyby pochłonać i jak długo miałyby trwać, aż wreszcie będą zmuszeni oddać każdy centymetr zrabowanej ziemi.

Zwracano również uwagę na to, że „wszelkie negocjacje i każdy kompromis, który zagrażałby elementarnym prawom naszych braci w Pakistanie, jest zdradą mogącą zniszczyć system moralny, na którym opiera się nasz świat” (czytaj: świat muzułmański).

W wyżej przytoczonym „otwartym tekście” ujawniony został antysemityzm jej autorów. *Deklaracja* była wynikiem działalności konspiracyjnej Izetbegovicia, a jej upublicznienie spowodowało oskarżenia płynące z Belgradu o chęć zbudowania państwa islamskiego. Izetbegović pod presją krytyki ze strony ówczesnych władz federacji jugosłowiańskiej usprawiedliwiał się, twierdząc, że niektóre fragmenty *Deklaracji* jego autorstwa powstały z inspiracji książką jednego z najbardziej radykalnych teoretyków ruchu muzułmańskiego, członka Stowarzyszenia Braci Muzułmanów Mohammada Kutba, która została opublikowana w 1981 roku w Sarajewie pod tytułem *Dileme oko islama (Dylematy wokół islamu)* i uznana wówczas jednomyślnie za pozycję fundamentalistyczną. Odrzucał tym samym zarzuty pod swoim adresem o głoszenie fundamentalizmu, a broniąc się, zapewniał, że „nikt nie

zamierza zislamizować Bośni”. W świetle jednoznacznych zapisów z *Deklaracji islamskiej* usprawiedliwienie to brzmiało niewiarygodnie. Izetbegović nie wycofał się jednak ze swoich poglądów, pisał bowiem:

Byłem przede wszystkim muzułmaninem i mogę rzec, że w moim osobistym rozwoju muzułmańska świadomość narodowa przyszła dużo później (...) w dużej mierze to wiara dała mi świadomość narodową¹¹.

Determinacja polityczna autora szła nieco dalej. W 1983 roku za opublikowanie książki *Islam između Istoka i Zapada (Islam między Wschodem a Zachodem)* oskarżono go o działalność antypaństwową i skazano na 14 lat więzienia. Na wolność został wypuszczony znacznie wcześniej, już po upływie pięciu lat, w listopadzie 1988 roku. Lata odosobnienia nie osłabiły w nim „ducha politycznego” i determinacji, lecz wpłynęły na wzmożenie aktywności politycznej. Przez prawie dwa lata przygotowywał założenia ideowe mającej powstać niebawem partii. W maju 1990 roku został jednym z liderów zawiązującej się Partii Akcji Demokratycznej (Stranka demokratske akcije – SDA). To właśnie bośniaccy Muzułmanie jako pierwsza grupa narodowościowa założyli typową polityczną partię narodową¹². Za jej nadrzędny cel programowy przyjęto utrzymanie Jugosławii jako wolnej wspólnoty narodów bądź jako związku państw w granicach ówczesnej federacji. Gdy bośniacki parlament w 1990 roku wprowadził system wielopartyjny w republice i zakazał zakładania partii narodowych, SDA zalegalizowano. Zjawisko frakcyjności partii z jej radykalnym odłamek skupionym wokół Izetbegovicia zaczynało budzić niepokój. Sytuacja stała się groźna politycznie, tym bardziej że gremium tej frakcji stanowili adherenci i działacze wspomnianej wcześniej bośniackiej organizacji Młodzi Muzułmanie, którzy po II wojnie światowej, mimo delegalizacji, funkcjonowali w podziemiu i nie zaniechali aktywności politycznej. Co więcej, aż pięciu działaczom (byli to: Omer Behmen, Edham Bičakčić, Hasan Čengić, Džemaludin Latić, Husein Živalj¹³), którym w 1983 roku postawiono zarzuty szerzenia nienawiści etnicznej, udało się wejść do najwyższych władz

¹¹ „Danas” z 9 kwietnia 1991 roku.

¹² Stranka demokratske akcije (SDA) jest typowo narodową partią muzułmańską, została utworzona w październiku 1990 roku przez Aliję Izetbegovicia, Muhameda Filipovicia i Fikreta Abdicia. W 2006 roku uzyskała dziewięć mandatów w wyborach parlamentarnych i wciąż jeszcze cieszy się dużym poparciem.

¹³ Nazwiska te wymienia w swej pracy Jürgen Elsässer (dz. cyt., s. 55, za: M. Šakić-Jovanović). Zauważyć należy, że z mianowania Alii Izetbegovicia Omer Behmen i Husein Živalj zostali ambasadorami w Teheranie i w Wiedniu (miejscach kluczowych dla przemytu broni), natomiast Hasan Čengić objął stanowisko wiceministra obrony narodowej,

partii. W kilka miesięcy po jej utworzeniu (26 maja 1990 roku), bo już w październiku tego samego roku, Izetbegović objął przywództwo duchowe i polityczne w SDA i pozostawał na jej czele aż do 2001 roku. Przy ocenie stylu sprawowania przez niego władzy politycznej należy zwrócić szczególną uwagę na cechy właściwe autokratycznym rządóm, Izetbegović pozostawał bowiem wierny ostrej retoryce religijnej i etnicznej; miało to służyć realizacji z góry założonego celu – ukształtowania muzułmańskiej odrębności narodowej. Dzięki zaangażowaniu partyjnemu i jednoznacznie określonej aktywności politycznej Alija Izetbegović stał się niebywale popularnym politykiem w Republice Bośni i Hercegowiny¹⁴, gdzie zdecydowaną większość narodowościową stanowili, i wciąż jeszcze stanowią, jego pobratymcy – Muzułmanie. W grudniu 1990 roku, w niejasnych okolicznościach (ponieważ to Fikret Abdić z partii SDA, a nie Izetbegović uzyskał największą liczbę głosów), został przewodniczącym Prezydium Republiki Bośni i Hercegowiny. Na stanowisku głowy państwa pozostawał do kwietnia 1992 roku (republika istniała jeszcze w strukturach federacji jugosłowiańskiej). Należy tu zauważyć, że choć pełnił on funkcję „prezydenta” republiki, to urzędu takiego nie ma w zapisie konstytucji; wiadomo też było, że stanowisko przewodniczącego miało podlegać czasowej (ośmiomiesięcznej) rotacji, jednak Izetbegović sprawował ten urząd od kwietnia 1992 do października 1998 roku w zmienionej pod względem statusu Republice Bośni i Hercegowiny jako niezależnym państwie. Alija Izetbegović właściwie nigdy nie ukrywał swoich orientacji ideowych. W jednoznacznej deklaracji z 1991 roku dotyczącej wolnej Bośni twierdził, że w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa Muzułmanie będą go bronić, nawet stosując terror, i to w jego najbardziej ekstremalnej postaci¹⁵.

Pamiętajmy, że przypadek Bośni i Hercegowiny jest szczególnie, zważywszy na fakt, że mamy tu do czynienia z mozaiką narodowościową, co w obliczu zaistniałego kryzysu u schyłku XX wieku na Bałkanach stało się bardzo poważnym problemem dla utrzymania stabilizacji w tym regionie. Należy przypomnieć, że między innymi przez uznanie Muzułmanów za narodowość (1971) twórcy federacji jugosłowiańskiej Edvard Kardelj i Josip Broz-Tito zamierzali zrealizować cel polityczny, którego *idée fixe* zasadzała

koordynował akcje logistyczne bośniackiej armii i był odpowiedzialny za dostawy broni. Por.: A. Buturović, dz. cyt., s. 15.

¹⁴ W omawianym czasie Republika Bośni i Hercegowiny była republiką związkową Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Na ten temat obszerniej pisałam w książce *Państwa pojugosłowiańskie. Szkice politologiczne*, Kraków 2007, s. 136–148.

¹⁵ Szerzej na ten temat patrz: A. Izetbegović, *Mi u krvi postajemo narod i stvaramo svoju državu*, „Bent” 1995, nr 1, s. 4.

się na stworzeniu strefy buforowej między Serbią i Chorwacją, by zapobiec niebezpieczeństwu odrodzenia sporu terytorialnego o BiH między Serbami i Chorwatami, a także by osłabić odradzające się jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku nacjonalizmy (z jednej strony serbski, z drugiej zaś chorwacki). Wieloetniczna republika Bośni i Hercegowiny została zatem utworzona w konkretnym celu oddzielenia od siebie Chorwacji i Serbii. W tym miejscu trzeba też wspomnieć, że w 1878 roku, po antytureckim powstaniu, Bośnia i Hercegowina została zajęta przez Austro-Węgry i anektowana w 1908 roku. Bośniackim muzułmanom przyznano autonomię religijną jeszcze w 1909 roku. W październiku 1918 roku parlament lokalny Bośni i Hercegowiny opowiedział się za zjednoczeniem z Serbią¹⁶.

Alija Izetbegović, pozostając u steru rządów w okresie przełomowym dla federacji jugosłowiańskiej, odegrał znaczącą rolę i przyczynił się do jej demontażu. Już bowiem w czerwcu 1991 roku, kiedy Słowenia i Chorwacja wystąpiły z federacji, czyniąc pierwszy krok ku zmianie statusu sfederowanego państwa, polityk ten wraz z Kiro Gligorovem (ówczesnym prezydentem Macedonii) przedstawił plan przekształcenia SFRJ w luźniejszą federację. Plan ten funkcjonował pod nazwą „koncepcja asymetrycznej federacji”. Idea ta, przedwcześnie odrzucona, nigdy nie została zrealizowana. Gdy więc nie powiodły się próby ratowania federacji, a proklamowanie niepodległości Słowenii i Chorwacji 25 czerwca 1991 roku stało się faktem, Izetbegović uznał, że Bośnia i Hercegowina w żadnym razie nie może pozostać w zdeformowanej i zdominowanej przez Serbów Jugosławii, co z pobudek politycznych (czytaj: religijnych) wzbudzało w nim szczególnie uzasadnione obawy. W sytuacji zachwianej równowagi pomiędzy narodowościami w BiH wprowadzono zapisy w ustawie zasadniczej, które wyraźnie stanowiły, że decyzje w istotnych sprawach muszą zapadać nie zwykłą większością głosów, lecz za zgodą wszystkich trzech grup narodowościowych. Ta dekretna została jednak złamana przez podjęcie uchwały o przeprowadzeniu referendum w kwestii odłączenia się od federacji jugosłowiańskiej – stało się ono faktem w październiku 1991 roku. Wówczas to zarówno przedstawiciele Muzułmanów, jak i Chorwatów w parlamencie wykorzystali przewagę liczebną nad Serbami, którzy w akcie bojkotu opuścili salę obrad. Należy pamiętać, że Serbowie bośniaccy byli

¹⁶ Działania bośniackich muzułmanów kształtowała zawiązana w 1919 roku Jugosłowiańska muslimanska organizacja z liderami Mehmedem Spaho i Ibrahimem Maglajliciem. W swojej historii, w zależności od dominującego nurtu, JMO domagała się autonomii lokalnej dla Bośni i Hercegowiny (1922) lub też opowiadała się za wprowadzeniem systemu federacyjnego (od 1933). W trakcie II wojny światowej wyodrębniły się dwa skrzydła: pro-serbskie i prochorwackie; frakcja zorientowana prochorwacko współpracowała z ustaszami.

zdecydowanie przeciwni oderwaniu się od Jugosławii. Wyrazili to niemal stuprocentowym bojkotem w referendum niepodległościowym, które odbyło się wiosną 1992 roku. Nie przeszkodziło to bynajmniej w proklamowaniu niezawisłości przez Prezydium Republiki Bośni i Hercegowiny 5 kwietnia 1992 roku. Moment ten stał się jednak iskrą zapalną, tym bardziej że nie był obojętny dla relacji serbsko-muzułmańsko-chorwackich (czytaj: serbsko-muzułmańskich i serbsko-chorwackich). Na proklamowanie samodzielności przez parlament Bośni i Hercegowiny nie przystał ówczesny rząd w Belgradzie (wtedy już zmodyfikowanej Jugosławii) i Serbowie zamieszkujący terytorium BiH. Taki stan rzeczy legł u podstaw działań zbrojnych przeciw Bośniakom i bośniackim Chorwatom. Alija Izetbegović, by zapobiec dalszej eskalacji konfliktu, musiał pogodzić zwaśnione strony. W tej sytuacji nie krył rozczarowania brakiem reakcji wspólnoty międzynarodowej na traumatyczne wydarzenia – działania wojenne na terytorium BiH, gdzie głównymi ofiarami czystek etnicznych stali się właśnie Bośniacy. Dla Izetbegovicia samodzielność republiki, w której sprawował władzę, była kwestią priorytetową. Wyraźnie zdradzała to jego wypowiedź z 7 lutego 1991 roku, w której oficjalnie deklarował poświęcenie pokoju dla niezależności Bośni i Hercegowiny, lecz nigdy suwerenności Bośni i Hercegowiny dla pokoju¹⁷.

Przypomnijmy, że po II wojnie światowej nurt islamski w szeregach działaczy reprezentujących orientację projugosłowiańską był stosunkowo silny. Znaczna część Muzułmanów nie podzielała jednak poglądu zawartego we wspomnianej *Deklaracji islamskiej*, uważali bowiem, że religia jest ich osobistą sprawą, i nie widzieli nic zdrożnego na przykład w zawieraniu małżeństw z partnerami odmiennymi pod względem kulturowym i wyznaniowym. Stąd też szacuje się, że w latach osiemdziesiątych XX wieku co piąte bośniackie dziecko pochodziło z małżeństwa mieszanego. Spisy ludności potwierdzały deklarowaną przynależność narodową, w takich przypadkach najczęściej zaznaczano „obywatelstwo jugosłowiańskie”¹⁸. W zamierzeniu „ojca narodu” Josipa Broz-Tity wyznawcy islamu powinni byli zostać konstytutywnym narodem, co w 1968 roku stało się faktem w Bośni, a nieco później, bo w 1971 roku, w całej Jugosławii. W zasadzie chodziło o działania prewencyjne, które by zapobiegły rodzącemu się ekstremizmowi (czytaj: fundamentalizmowi) wśród ludności muzułmańskiej na obszarze ówczesnej Jugosławii.

¹⁷ R. Holbrooke, *Meine Mission. Vom Krieg zum Frieden in Bosnien*, München 1998, s. 54.

¹⁸ Podczas spisu w 1991 roku tak określało się 8% ludności zamieszkującej BiH. Zjawisko to było szczególnie widoczne w dużych miastach, takich jak Tuzla (21%), Sarajewo (18%), Banja Luka (16%).

W tej sytuacji zdumiewać może fakt, że podczas gdy Serbowie zbojkotowali referendum niepodległościowe, a Izetbegović odrzucił tzw. porozumienie lizbońskie (z 18 marca 1992)¹⁹, które miało być ostatnią szansą na pokój w tym regionie, to jednak 6 kwietnia 1992 roku kraje NATO uznały secesyjne państwo bośniackie, co pociągnęło za sobą niemal natychmiastową reakcję – wybuch wojny domowej, w której każda grupa narodowościowa starała się przejąć kontrolę nad możliwie największym terytorium. Słuszna wydaje się więc opinia wyrażona przez Henry’ego Kissingera, iż uznanie w 1992 roku przez NATO niezależnego suwerennego państwa bośniackiego nie spowodowało narodzin nowego państwa (o co tak naprawdę chodziło), lecz doprowadziło do wojny domowej²⁰.

Staraniem dyplomacji międzynarodowej w marcu 1993 roku podpisano plan Cyrusa Vance’a i Davida Owena, który notabene nigdy nie wszedł w życie, ponieważ odrzucili go bośniaccy Serbowie; jednak spotkał się on z pełną akceptacją Alii Izetbegovicia. W takiej sytuacji należało poszukiwać innych sposobów rozwiązania sporu i załagodzenia konfliktu etnicznego, który stał się faktem. Zanim jednak podjęto decyzję w sprawie konstrukcji nader skomplikowanej wieloetnicznej samodzielnej Republiki Bośni i Hercegowiny, musiano najpierw uporać się z wojną domową na tym obszarze. Jeszcze w okresie względnego spokoju, bo wiosną 1991 roku, rozpoczęto tworzenie armii muzułmańskiej. W jej skład weszły oddziały bośniackiej obrony terytorialnej (legalnej milicji), nielegalne oddziały Ligi Patriotycznej dowodzone przez Izetbegovicia i dezertery z Jugosłowiańskiej Armii Ludowej. To właśnie Izetbegović wydał dekret prezydencki 18 sierpnia 1992 roku dotyczący struktury nowej armii. Terytorium Bośni i Hercegowiny podzielono na pięć regionów, za każdy z nich odpowiadał jeden korpus. Działaniom zbrojnym towarzyszył proces postępującej islamizacji. Przejawiało się to na przykład w coraz częstszym zastępowaniu lilii (godła niepodległej Republiki BiH) zieloną flagą Proroka, co krytykował nawet naczelny dowódca armii Sefer Halilović, który po dymisji w 1993 roku (wymuszonej zresztą) stwierdził, że Izetbegović dąży do utworzenia państwa czystego pod względem etnicznym, z dwoma milionami ludności, a to oznaczałoby powstanie muzułmańskiego

¹⁹ Porozumienie zostało zawarte za pośrednictwem byłego sekretarza generalnego NATO lorda Petera Carringtona (Wielka Brytania) i dyplomaty portugalskiego Jorge Cutileiro, który doprowadził do wypracowania kompromisu – Jugosławia miała być podzielona na trzy kantony oparte na modelu szwajcarskim. Porozumienie to podpisali: Slobodan Milošević i Alija Izetbegović. Dwa dni później zostało zerwane przez Izetbegovicia.

²⁰ Patrz: H. Kissinger, *Ein multiethnisches Bosnien kann nur mit militärischer Gewalt erzwungen werden*, „Welt am Sonntag”, 8 IX 1995, s. 6.

państwa feudalnego²¹. Wprawdzie z chwilą wybuchu wojny domowej wiosną 1992 roku do nowo utworzonej armii bośniackiej wstępowały początkowo także żołnierze serbscy i chorwaccy, którzy nie chcieli przystać na politykę swoich narodowych przywódców, jednak nieco później rozpoczęły się już systematyczne i konsekwentne czystki etniczne²². Uważa się, że tylko w maju i czerwcu 1992 roku w Sarajewie zamordowano 1500–3000 Serbów, za co uczyniono odpowiedzialną 10 Brygadę Górską Izetbegovicia, dowodzoną przez mającego kryminalną przeszłość Mušana Topalovicia (pseud. Caco). Serbskie władze zidentyfikowały tysiąc ciał i przekazały listę ofiar do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Szczególnie traumatyczne były zbrodnie, jakich dopuszczały się jednostki mudżahedinów podlegających 3 Korpusowi Armijnemu z kwaterą główną w Zenicy, a zwłaszcza 7 brygada²³. Z tego okresu pochodzą bardzo poważne oskarżenia pod adresem Izetbegovicia, któremu zarzuca się, że osobiście wydał rozkaz do ataku i zagrzewał mudżahedinów do rytualnego ścinania głów²⁴. Oskarża się go także o zlecenie przeprowadzenia operacji pod kryptonimem Uragan 95, której efektami osobiście był bardzo zainteresowany – za jej wykonanie odznaczył nawet dziesięciu mudżahedinów wysokim orderem wojskowym w postaci symbolicznej Złotej Lilii²⁵. Znany jest też przypadek wizytowania przez Izetbegovicia obozu dla internowanych w miejscowości Čelebići²⁶.

²¹ J. Babić, *Alija Izetbegović poimenice zna tko je počinio zločine nad civilima u hrvatskim selima Grabovica i Uzdol*, „Nacional”, Zagrzeb 29 X 1997, s. 17. Patrz też: J. Elsässer, dz. cyt., s. 71.

²² W 1992 roku (dwa miesiące po wybuchu wojny domowej) w siłach zbrojnych bośniackiej republiki było 18% Chorwatów i 12% Serbów, natomiast pod koniec 1995 roku Chorwaci i Serbowie stanowili zaledwie 5% armii bośniackiej. Dane za: „The New Times”, 10 IV 1996, s. 2.

²³ „Żołnierze z tej jednostki musieli bezwzględnie przestrzegać reguł wiary muzułmańskiej. Rekruci musieli złożyć przysięgę o zachowaniu zasad prawdziwego muzułmańskiego żołnierza, które zostały spisane w podręczniku *Instrukcje dla muzułmańskiego bojownika*”. Raport ONZ-owski komisji ekspertów dotyczący „zbrodni wojennych w b. Jugosławii” z wiosny 1994 roku stwierdzał: „Mudżahedini działali niezależnie od armii Bośni i Hercegowiny”, co przeczy faktowi, iż mudżahedinów wcielono do 3 i 7 Korpusu Armijnego. Wskazano także, że cudzoziemscy bojownicy walczyli razem z regularnym 5 Korpusem Armijnym w zachodniobośniackim Bihaciu, a także odgrywali bardzo ważną rolę w 2 Korpusie Armijnym. Patrz.: J. Elsässer, dz. cyt., s. 85, 95.

²⁴ I. Milivončić, „Horizont” (Zagrzeb), 13 VI 1997.

²⁵ M. Toholj, „Sveti ratnici” i rat u Bosni i Hercegovini, Beograd 2001, s. 108.

²⁶ Przez ten obóz, położony ok. 60 km na południowy zachód od Sarajewa, w drugiej połowie 1992 roku przeszło ok. 1000 serbskich więźniów, na 200 kobietach dopuszczono się gwałtu, bliżej nieokreślona liczba mężczyzn została zabita. Por.: „NIN” (Beograd), 2 VIII 1997.

Zdumiewa fakt, iż mimo dowodów ewidentnie potwierdzających winę mużulmańskiego polityka, który przejawiał proetniczne (czytaj: mużulmańskie) zaangażowanie w czasie wojny domowej na obszarze BiH, nie postawiono go w stan oskarżenia²⁷.

Niekończący się konflikt zbrojny w połowie 1993 roku zwrócił uwagę USA i NATO. Wówczas jednak dążono do osłabienia pozycji Serbów mających znaczną przewagę militarną, między innymi przez wspólne działania połączonych sił chorwacko-mużulmańskich. Efektem ówczesnej polityki było utworzenie 18 marca 1994 roku Federacji Mużulmańsko-Chorwackiej. W tym względzie misja i starania administracji amerykańskiej zakończyły się niemal całkowitym sukcesem²⁸. Tymczasem konflikt się wzmacniał, wywołując zaniepokojenie i poważne obawy o rozprzestrzenienie się działań zbrojnych na inne państwa w regionie. Te racje przemawiały za koniecznością porozumienia i podpisania pokoju między zwaśnionymi stronami. 25 kwietnia 1994 roku powołano międzynarodową grupę kontaktową, którą tworzyli przedstawiciele USA, Rosji, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Celem tego gremium było przywrócenie pokoju. To właśnie za jej przyczyną zdołano podpisać aż 18 rozejmów, z których żaden nie był niestety w pełni respektowany. Podobnie zresztą jak plan Vance'a–Owena, który zakładał utworzenie na terytorium BiH dziesięciu autonomicznych prowincji z zachowaniem centralnego, wspólnego rządu. Skład etniczny tych prowincji miał być mieszany, a każda z trzech narodowości dominować w jednej z nich. Ponadto, by w przyszłości uniknąć konfliktu z Serbią wysuwającą roszczenia terytorialne, regiony, w których przeważałaby ludność serbska, miały zostać utworzone tak, by nie graniczyły z Serbią. Zdziwienie budzi fakt, że Serbowie mimo bardzo niekorzystnego dla nich rozwiązania zaakceptowali ten plan; spotkał się on także z przychylnością Chorwatów. Niestety, Mużulmanie (Boszniacy) nie przystali na tak sformułowane rozwiązanie²⁹. Zarówno pokojowy plan Vance'a–Owena dla Bośni i Hercegowiny, jak i kolejny, przygotowany przez Davida Owena przy współpracy z Torvaldem Stoltenbergiem, miały na celu uczynienie z Bośni i Hercegowiny konfederacji złożonej z trzech republik.

²⁷ W przeciwieństwie do Slobodana Miloševicia Alija Izetbegović nigdy nie trafił przed Trybunał w Hadze; zarówno on, jak i Franjo Tuđman na arenie międzynarodowej byli traktowani jako mężowie stanu, którzy dali odpór serbskiemu nacjonalizmowi, prowadząc swoje narody do upragnionej niepodległości.

²⁸ *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 811–812.

²⁹ Por. M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*, Warszawa 2003, s. 224–226.

Podobnie też propozycja ustanowienia międzynarodowej administracji dla Sarajewa i Mostaru nie znalazła zrozumienia i poparcia wśród Muzułmanów³⁰. Prowadzone nieprzerwanie działania wojenne nie przyniosły rozwiązania konfliktu, tak jak nie potrafiły go zakończyć organizowane niezwykle często rozmowy pokojowe. Wobec takiej sytuacji ONZ i NATO zmuszone zostały do podjęcia radykalnych kroków w celu położenia kresu dalszym ofiarom i potęgującej się eskalacji konfliktu. W sierpniu 1995 roku przeprowadzono nalot bombowy państw NATO na oddziały serbskie w okolicach Sarajewa. Nastąpiło to w reakcji na atak Serbów, którzy w lipcu tego samego roku zdobyli miasto Srebrenica i dopuścili się jednocześnie masakry tamtejszej ludności muzułmańskiej. Do zakończenia wojny domowej na terenie BiH przyczyniło się zwycięstwo Muzułmanów i Chorwatów w walkach z siłami serbskimi. Decydującym momentem było odzyskanie utraconych na rzecz Serbów jeszcze na początku konfliktu Krajiny i wschodniej Sławonii. Fakt ten zbiegł się z utratą poparcia Belgradu dla polityki Radovana Karadžicia (przywódcy serbskich Bośniaków). Dlatego też można mówić o rychłym zakończeniu sporów i zawarciu porozumienia pokojowego³¹.

Na początku września 1995 roku w Genewie zainicjowano rozmowy na temat zakończenia działań zbrojnych w Bośni i Hercegowinie. W rozmowach tych brali udział ministrowie spraw zagranicznych BiH, Chorwacji i Federalnej Republiki Jugosławii, przedstawiciele grupy kontaktowej oraz jako mediator reprezentant Unii Europejskiej Carl Bildt. Uzgodniono podział Bośni i Hercegowiny na dwie zasadnicze części: Federację Muzułmańsko-Chorwacką BiH i Republikę Serbską. Ówczesne władze Federalnej Republiki Jugosławii zaakceptowały istnienie Bośni i Hercegowiny w takiej postaci. Zgodzono się też co do tego, że każda część będzie miała własne siły zbrojne i administrację samorządową, indywidualnie legitymizowaną przez oddzielne konstytucje. Niestety, podjęte decyzje nie uwzględniały problemu przebiegu granic pomiędzy składowymi częściami państwa i nie rozstrzygały skomplikowanej kwestii podziału terytorium, co w przyszłości może stać się przyczyną sporu, który obecnie pozostaje w stanie letargu. Podczas rozmów w Genewie nie rozwiązano wszystkich drażliwych kwestii pomiędzy zwaśnionymi stronami. Ostatecznie nie wypracowano też pokojowego konsensusu. Konieczna więc stała się kolejna runda rozmów, którą tym razem zorganizowano poza Europą – w Nowym Jorku. Podczas spotkania wyznaczonego na 25 września 1995

³⁰ Tamże, s. 227.

³¹ L. Podhorodecki, *Jugosławia: dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000, s. 210–211.

roku ustalono, że powstaną organy władzy w postaci wspólnego parlamentu, wspólnego rządu, wspólnej kolektywnej prezydentury i wspólnej instytucji stojącej na straży praworządności – Trybunału Konstytucyjnego. Zapowiedziano ponadto przeprowadzenie wolnych demokratycznych wyborów, które dla zachowania bezpieczeństwa odbędą się pod nadzorem Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Warto podkreślić, że brak wiążących decyzji w sprawie granic i podziału terytorium w żadnym razie nie przeszkodził w zażegnaniu konfliktu. Rozejm podpisano 10 października 1995 roku. Wszelkie kwestie, które pominięto lub też nie do końca rozważono podczas spotkania w Nowym Jorku, wzięto pod uwagę podczas kolejnego spotkania, w Dayton. Odbyło się ono 1 listopada 1995 roku³². To właśnie wtedy, w amerykańskim stanie Ohio, w bazie lotniczej Wright-Patterson w Dayton, spotkali się przedstawiciele: Serbii – Slobodan Milošević, Chorwacji – Franjo Tuđman, Bośni i Hercegowiny – Alija Izetbegović, sekretarz stanu USA Warren Christopher, przedstawiciel UE Carl Bildt i wiceminister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow³³. Parafowano wówczas układ przywracający pokój na terytorium Bośni i Hercegowiny w postaci *Generalnego porozumienia ramowego o pokoju w Bośni i Hercegowinie*, uwzględniając już wcześniej podjęte decyzje (z Genewy i Nowego Jorku). Wtedy też zdecydowano o losach stolicy – Sarajewa, które oddano pod zarząd Federacji Muzułmańsko-Chorwackiej. To, co wydaje się najważniejsze w tym postanowieniu, to zakaz sprawowania jakichkolwiek funkcji publicznych przez osoby uznane przez Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Zbrodni Wojennych w byłej Jugosławii (ICTY) za zbrodniarzy wojennych. Pokoju w tej republice (czytaj: BiH) miały strzec siły pokojowe ONZ³⁴.

Układ w Dayton stworzył podstawy prawne ustroju politycznego samodzielnego państwa, jakim była odtąd Bośnia i Hercegowina, a ustawa zasadnicza stała się nieodłączną częścią składową *Generalnego porozumienia ramowego o pokoju w Bośni i Hercegowinie*, które podpisano w Paryżu 14 grudnia 1995 roku. Konstytucja stanowiła aneks nr 4 do tego porozumienia. W myśl jej zapisu Bośnia i Hercegowina to państwo o parlamentarno-gabinetowej formie rządów.

³² S. Wojciechowski, *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, Poznań 2002, s. 96–97.

³³ Tamże, s. 97.

³⁴ Mowa tu o jednostkach IFOR (Implementation Force); w ich skład wchodziło 60 tys. żołnierzy, którzy mieli zastąpić stacjonujący tam wcześniej UNPROFOR (United Nations Protection Force). Por. M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa: konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990–2000: tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001, s. 231–232 oraz S. Wojciechowski, dz. cyt., s. 97–99.

Alija Izetbegović był jednym z sygnatariuszy traktatu pokojowego parafowanego w Paryżu. Po wyborach we wrześniu 1996 roku wszedł do trzysobowego Prezydium Republiki Bośni i Hercegowiny. Zarówno jego muzułmańskie pochodzenie, jak i jednoznaczna działalność polityczna nie przeszkodziły mu w ponownym objęciu stanowiska przewodniczącego Prezydium Republiki BiH. Urząd ten piastował do września 1998 roku; w latach późniejszych pozostawał członkiem Prezydium, w 2000 roku, po raz kolejny obdarzony zaufaniem, objął funkcję przewodniczącego, którą sprawował przez osiem miesięcy³⁵.

Jak już zostało wspomniane, specyfika omawianego regionu polega na jego wieloetniczności, co może powodować niebezpieczeństwo wzniecania kolejnych konfliktów o podłożu narodowościowym. Gwarancją pokoju nie był też Alija Izetbegović jako polityk opcji muzułmańskiej, stąd za konieczne uznano podjęcie działań prewencyjnych. W tym celu powołano urząd Wysokiego Przedstawiciela Wspólnoty Międzynarodowej ds. Bośni i Hercegowiny, któremu powierzono realizację zadań w zakresie spraw cywilnych³⁶. Wydaje się, że dzięki powyższym działaniom – czy to instytucji Wysokiego Przedstawiciela, czy obecnych w BiH sił pokojowych ONZ czuwających nad przestrzeganiem pokoju oraz praw człowieka i obywatela zgodnie z zapisem *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ* z 1948 roku, a także innymi międzynarodowymi aktami prawnymi, w które wpisano zasady wynikające z praw człowieka I, II i III generacji – zaistnieją gwarancje bezpieczeństwa i pokoju w tym regionie.

Reasumując powyższe rozważania, trzeba stwierdzić, że muzułmańskie pochodzenie Alii Izetbegovicia w dużej mierze ukształtowało jego poglądy, którym bez reszty, jak wykazano wyżej, był wierny w swej działalności politycznej. Zdumiewające jest jednak to, że mógł oficjalnie głosić i wcielać w życie swe religijne przekonania, co łączyło się z prawdziwą traumą dla setek tysięcy ludzi (głównie Serbów i Chorwatów), a nie było przeszkodą w sprawowaniu wysokich urzędów państwowych. Z perspektywy zewnętrznej może wydawać się niezrozumiałe, że zapomniano o jego winach i nie uwzględniono jego niebezpiecznych powiązań z separatystycznymi ugrupowaniami muzułmańskimi.

³⁵ Por.: *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 483. Por. też: Bugajski, www.rulers.org (dostęp 2.04.2008).

³⁶ Funkcję tę pełnili: Carl Bildt (Szwecja), Carlos Westendorp (Hiszpania), Wolfgang Petritsch (Austria), Paddy Ashdown (Wielka Brytania), Christian Schwarz-Schilling (Niemcy), Miroslav Lajčák (Słowacja) i Valentin Inzko (Austria).

The role of Aliya Izetbegović in shaping the national community of Muslim in Bosnia and Herzegovina

Summary

The main problem of the research was to prove that ethnical background has the influence over the people who bear important political functions. For the subject of the research we chose the president of Bosnia and Herzegovina, Alija Izetbegović, who has Muslim roots. During the considerations of the research it was proved that provenience of him in this case seriously determined his attitude and political behavior. It is wondrous that with no trouble he could stay faithful to his beliefs and was officially expressing his religious doctrines, still holding civil functions. Unfortunately, it was all connected with traumatic experiences for hundreds of thousands of Serbian and Croatian people. It is deeply surprising that all his cruel actions as well as his contacts with dangerous separatist Muslims movements have been forgotten.